

LDZ we Wro. Łódź tkana od nowa

Wrocław podbijają nasze towary eksportowe - od Człowieka Motyla i Łukasza z Bałut po murale i Łódzką Rajtużę.

Czy wrocławianom spodoba się offowa Łódź?

IZABELLA ADAMCZEWSKA

Koalicję Miast dla Kultury tworzą miasta, które ubiegały się o tytuł Europejskiej Stolicy Kultury 2016. Wygrał Wrocław, ale Łódź, Gdańsk, Lublin, Katowice, Poznań i Szczecin dostały szansę na prezentację swoich dokonań. Od dziś do niedzieli we Wrocławiu będzie można wziąć udział w ponad trzydziestu wydarzeniach przygotowanych przez łódzkich artystów. Nasze hasło to „Tkana odnowa”, a operator - Teatr Pinokio - skupił się na rewitalizacji, kreatywności i alternatywie.

W Browarze Mieszkańskim jak w OFF Piotrkowska

- Nie chcieliśmy robić projektów czysto komercyjnych. Dobra promocja jest wtedy, kiedy twórcom ufa się, bo mówią prawdę o miejscu, w którym tworzą - wyjaśniał Konrad Dworakowski, dyrektor Pinokia. - Pokazujemy współpracę łódzkich artystów, którzy aktywizując mieszkańców, wychodzą z bram i podwórek, z instytucji i pracowni artystycznych, by zmieniać rzeczywistość wokół siebie. Artyści, którzy tworzą dla Łodzi, zaczynają u podstaw, wiedzą, że odnowa zaczyna się od serca, a sercem miasta zawsze jest człowiek.

Z różnych proponowanych lokalizacji wybrano Browar Mieszkański. - To miejsce, w którym czujemy się jak w domu. Postindustrialne, trochę jak OFF Piotrkowska, ale mniej komercyjne - mówi Alicja Karwowska z Pinokia. - Rozgościmy się w leżakowni. W każdym z pomieszczeń będzie się coś działo. W jednym będzie Kino Szkoły Filmowej, do innego wrocławian za-



L.Story. Wizualnym tłem będzie wideokomiks z udziałem łódzkich aktorów

prosi Serwis Fabryczny, czyli nasza Fabryka Sztuki. A wokół leżakowni swoje siedziby mają wrocławscy artyści.

O godz. 17 oprowadzanie po łódzkiej ekspozycji rozpocznie Paweł Hajncel, znany jako Człowiek Motyl. Pomalowany na czarno, w dancingowej marynarce lub kremowej sukience z Pakistanu (jeszcze się nie zdecydował). - Ponieważ Łódź chce być postrzegana jak miasto czterech kultur, do rosyjskiej, żydowskiej, niemieckiej i polskiej dodam afrykańską. Łódź miastem pięciu kultur! - mówi Hajncel. - Łódź jest Murzynem Polski. Po wojnie była stolicą, tu się zjeżdżali najwybitniejsi ludzie kultury. Niestety, jej potencjał pozostał niewykorzystany, bo pożera ją Warszawa. O tym opowiem wrocławianom. Pokażemy Łódź wciąż żywą, tę prawdziwą, która walczy sama o przetrwanie i tworzy z potrzeby tworzenia, a nie z dotacji.

Chór Łodzian i ozywające murale

Punktem kulminacyjnym łódzkiej rezydencji we Wrocławiu ma być so-

botni koncert L.Story. Kompozycje rockowego zespołu L.Stadt do tekstów Konrada Dworakowskiego wykonają Chór Łodzian i Wielki Chór Młodej Chorei pod kierunkiem Tomasza Krzyżanowskiego, a wizualnym tłem będzie wideokomiks z udziałem łódzkich aktorów. We Wrocławiu wystąpią też m.in. Elektryczny Węgorz, Łukasz Bałut i zespół JUDE. Marcin Stańczyk, kompozytor i wykładowca Akademii Muzycznej, przygotował interaktywną multimedialną instalację „Muzyka tkana - powidoki”.

Wizytówką Łodzi są również murale. Będą ożywać na fasadzie Browaru Mieszkańskiego codziennie do końca tygodnia, po zmroku. - Wyboru dokonał Krzysztof Ostrowski, który zaimponował murale z pomocą swoich studentów - mówi Olga Żukowicz, producentka. - Niektóre pojawiają się w formie dosłownej, jak dziewczyna czytająca list, którą znamy z ulicy Pomorskiej. Z innych wykorzystano elementy, które po zmontowaniu tworzą nową opowieść.

W łódzkim programie jest sporo warsztatów, m.in. z „wyzwań przemysłów kreatywnych” oraz rewitalizacji miast i partycypacji społecznej, ale też dla dzieci, które pod opieką Marii Apoleiki już tworzą mural na ścianie kamienicy przy ul. Komuny Paryskiej

Teatr Chorea pokaże świetny spektakl „Derby. Białoczerwoni”. Po przedstawieniu zaplanowano panel dyskusyjny „Tożsamość Łodzi - szamotanina czy nadzieja?” z udziałem m.in. Marty Madejskiej i Tomasza Roldowicza.

W ramach Kina Szkoły Filmowej goście obejrzą etiudy m.in. Sławomira Fabickiego, Jana Komasy, Filipa Gielzona i Karoliny Specht oraz filmy pełnometrażowe, m.in. „Śpiewający obrusik” w reżyserii Mariusza Grzegorzka. Po filmie zaplanowano spotkanie z aktorami - Karoliną Krawczyńską i Mateuszem Rzeźniczką.

W łódzkim programie jest sporo warsztatów, m.in. z „wyzwań przemysłów kreatywnych” oraz rewitalizacji miast i partycypacji społecznej, ale też dla dzieci, które pod opieką Marii Apoleiki już tworzą mural na ścianie kamienicy przy ul. Komuny Paryskiej.

Lublin najbardziej komercyjny

W trakcie sobotnich targów Made in LDZ zaprezentują się rezydenci Art_Inkubatora w Fabryce Sztuki, m.in. Bagabaga, Khategat i Gra-Fika. Będzie można kupić nieMAPE i Łódzką Rajtużę. Stoiska wystawią łódzkie wydawnictwa, m.in. Domu Literatury, Centrum Dialogu, Ładne Halo, Literatura, Akapit Press, Galaktyka, Księży Młyn, Oficyna, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego i Kwadratura.

Koordinatorzy łódzkiej prezentacji we Wrocławiu z zacięciem przyglądali się temu, co już pokazały Lublin, Szczecin i Poznań. - Każde miasto ma swój klimat. Nikt nie próbował ingerować w prezentacje i je ujednoliceć. Większość stawia na kulturę niszową, alternatywną. Chyba najbardziej komercyjny i otwarty na tłum był dotąd Lublin - ocenia Alicja Karwowska.

Po Łodzi we Wrocławiu zaprezentują się jeszcze Gdańsk („Miasto Wolności” - 30 lipca - 6 sierpnia) i Katowice („Miasto Muzyki” - 15-21 sierpnia). Ale Koalicja Miast nie zostanie po wakacjach rozwiązana. Ważną częścią projektu jest wymiana wiedzy i poszukiwanie nowych sposobów rozwoju kultury w samorządach lokalnych. ●

Więcej na koalicjamiast.wroclaw2016.pl/ldz/